

w Ameryce, który pomimo wszelkich trudności i nieprzyjemności, gdyż te dwa czynniki nieodłącznie towarzyszą pracy ofiarnej i serdecznej — przetrwał i nic ze swego programu nie wykreślił.

Pierwszymi moralnymi orędownikami i zarazem realnymi pionierami śpiewactwa polskiego w Ameryce byli: śp. ksiądz Dominik Majer z St. Paul, Min., były powstaniec 1863 roku i śp. Antoni Małek, organista przy parafii św. Trójcy w Chicago, Ill. Za ich staraniem i inicjatywą, powstał komitet organizacyjny z członków chóru Chopina, który to chór już wówczas istniał. Do komitetu weszli: Stanisław Pliszka, Franciszek Romanowski, Wojciech Kowalski i Michał Gacki, Antoni Małek, jako rzeczoznawca.

Dnia 4-go grudnia, 1888 roku, Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce został zorganizowany. Składał się początkowo z trzech chórów: Chopin, nr. 1 w Chicago, Ill.; Chopina nr. 2-gi w Milwaukee, Wis. i Harmonia nr. 3 w La Salle, Ill. Pierwszy zjazd odbył się 13-go maja, 1889 roku, w Chicago, Ill.

Wobec powyższych danych — okres Złotego Jubileuszu Związku Śpiewaków Polskich, należy uważać od 4-go grudnia, 1938 roku do 13-go maja, 1939 roku i nawet do końca tego roku.

W tym czasie odbędzie się szereg uroczystości śpiewaczych w Chicago i po wszystkich osiedlach Stanów Zjednoczonych, gdzie chociażby jeden chór polski tylko istnieje.

W siedzibie Związku Śpiewaków Polskich czyli tak zwanej „kolebce“ śpiewactwa polskiego, Złoty Jubileusz odbywać się będzie z całą okazałością. Jubileusz rozpocznie się solennym nabożeństwem w kościele św. Trójcy i kazaniem okolicznościowym, w którym weźmie udział całe zorganizowane śpiewactwo polskie. W okresie jubileuszowym odbędzie się również wspaniały bankiet i bal, w jednej z najpiękniejszych sal.

Na pierwszą połowę miesiąca marca, 1939 roku, angażowany jest wielki koncert w jednej z większych sal koncertowych, przy udziale najliczniejszych rzesz śpiewaczych i społeczeństwa.

W programie koncertowym biorą udział światowej sławy artyści i kompletna orkiestra symfoniczna, złożona z sześćdziesięciu muzykantów, pod dyrekcją generalnego dyrygenta Związku Śpiewaków Polskich p. Z. Skubikowskiego.

Chóry polskie w Ameryce spełniły swą szczytną i narodową misję skutecznie. Skupiły przez pięćdziesiąt lat w swoich szeregach młodzież i starszych, podtrzymując w nich nie tylko tradycję polskiego życia narodowego, ale także wpajając wdzięczność i poszanowanie dla spraw przybranej Ojczyzny — Stanów Zjednoczonych. Koncerty, przedstawienia i zabawy śpiewacze, były i są niejako cementem, łączącym różne odcienia zapatrywań naszych rodaków. Pieśniarstwo polskie w Ameryce ma w swojej historii długi szereg „Kapłanów miłości ojczyznej“, którzy sztandar polskości przed bracią rodaczą nosili, lecz już odeszli tam, skąd się nie wraca.

Żyją jednak ich czyny, ich przykazania. Postacie szlachetnych Majerów, Małków i całej plejady innych wołają: „Zachowujecie Wychodźstwo Polskie od zagłady!“ — „Nie dajcie naszej młodzieży obcym“ — „Pielęgnujcie polskie ideały i tradycję“ — „Pieśń Polska uchroni Wychodźstwo od wynarodowienia!“.

Toteż śpiewactwo polskie w tak uroczystych chwilach, jak Złoty Jubileusz, pragnie być godnym spadkobiercą swych pionierów, lecz odnosi się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o moralne i materialne poparcie we wszystkich poczynaniach, jakie z racji Złotego Jubileuszu będą powzięte. Górą Pieśń Polska.